

A F C

NOWINY CODZIENNE

NASZE ABC

Co Anglija wybierze?

(r) Stosunki angielsko - włoskie muszą być bardzo napięte. Skoro wywiad Mussoliniego w „Daily Telegraph” wywołał aż tak wielkie wrażenie w opinii brytyjskiej. W istocie wywód ten nie wykracza poza to, co polityka włoska stawiała oddawna.

„Uznajcie wcielenie Abisynji do Włoch, cofnijcie sankcje, a gotów jestem współdziałać z wami w Europie, a nawet przywrócić dobre stosunki angielsko - włoskie” — w takie mniej więcej słowa odezwał się Mussolini do angielskiego dziennikarza.

Nie jest w tem nic nowego. Włochy napewno pragną dziś załagodzenia stosunków z Wielką Brytanią. Za cenę pogodzenia się przez nią z nowymi faktami w Afryce.

A jeżeli Wielka Brytania nie pogodzi się? Wówczas, zdaniem Mussoliniego, dojdzie do wojny europejskiej wskutek coraz bardziej zaostrażających się stosunków nad morzem Śródziemnym. Trwanie bowiem konfliktu angielsko - włoskiego musi mieć nie mile dla Wielkiej Brytanji refleksy w Egipcie, w Palestynie i w innych miejscach.

Mussolini stawia Wielką Brytanię przed alternatywą: Albo zaryzykuje ona dalszą z nim walkę, a wtedy liczyć się musi z coraz poważniejszymi komplikacjami nad morzem Śródziemnym, albo też pójdzie na współdziałanie z Mussolinim w Afryce.

To jedna jego alternatywa. A druga? Dotyczy ona Niemiec. Albo Włochy, jak wynika z wywiadu Mussoliniego, stanowią będąc z Anglią i Francją zapórę przeciw Niemcom, albo też pójdą z Niemcami przeciw Francji i Anglii.

Kogo zatem wybierze Anglija? Niemcy, czy Włochy? Co uzna za ważniejsze: wzrost Niemiec, czy Włoch? Co przyniesie dla siebie, czy dla Francji: pogodzenie się z nowym imperjum rzymskim, czy też podejmie dalszą akcję celem utrudniania mu życia?

Odpowiedź na te pytania winna paść 16 czerwca, gdy Rada Ligi Narodów zajmie się sprawą dalszych losów sankcyj przeciw Włochom. Ale czy odpowiedź ta istotnie będzie dana? Zarówno rząd angielski, jak i opinia brytyjska nie są dziś skłonne do podejmowania śmiałych i stanowczych decyzji. We Francji również nie wiadomo, jaką politykę przeprowadzi nowy gabinet. Wreszcie Niemcy nie będą przyglądały się napewno beczynnie sytuacji, z której znowu mogłyby wyciągnąć zyski.

Anglija nie lubi wybierać między dwoma partnerami. Lubi natomiast odkładać decyzje. Wybór następuje u niej w ostateczności. Zapewne i tak będzie obecnie. Sytuacja w czworoboku mocarstw zachodnio - europejskich nie prędko się zatem pewno wyjaśni.

Jazda „Queen Mary” na „Queen Mary”

LONDYN, 30.5. Na pokładzie parowca „Queen Mary” wykryto jeszcze jednego nielegalnego pasażera, niejakiego Franca Gardenera, pochodzącego z Cardiffu. Dla pokrycia kosztów jego podróży, za angażowano go jako pomocnika ślusarza.

W czwartek zbiera się Sejm

Zarządzenie p. Prezydenta R. P.

Wczoraj w południe przybył do Sejmu szef biura prawnego prezydium Rady Ministrów p. Paczowski i wręczył pp. marszałkom Sejmu i Senatu zarządzenie p. Prezydenta R. P. o otwarciu z dniem 31 maja sesji nadzwyczajnej dla załatwienia szeregu projektów ustaw. Są to ustawy: w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta R. P. o granicach państwa, sześć ustaw ratyfikacyjnych, dwie ustawy o dodatkowych kredytach, na rok 1936-37, ustawa o pełnomocnictwach, ustawę o paszportach, o zmianie rozporządzenia Prezydenta R. P. o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli, o monopolu loteryjnym, o trybunale stanu, o wyścigach konnych, o zalesieniu niektórych nieużytków i wreszcie o zmianie rozporządzenia Prezydenta R. P. o przejmowaniu na własność państwa gruntów za niektóre należności pieniężne.

Niektóre z tych ustaw, jak o trybunale stanu, o paszportach i o monopolu loteryjnym, zostały już przez Sejm załatwione podczas sesji zwyczajnej i odesłane

do Senatu, który zajmie się nimi obecnie.

P. marszałek Sejmu zwołał pierwsze posiedzenie na czwartek 4 czerwca o godz. 12 w południe.

Nowe pełnomocnictwa

Do Sejmu wpłynął rządowy projekt ustawy o pełnomocnictwach. Jak się dowiadujemy, projekt ten upoważnia p. Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekretów z mocą ustawy w sprawach finansowych, gospodarczych i obrony państwa z wyjątkiem dekretu o stabilizacji złotego i nakładania nowych obciążeń o ile nie idzie o reformę podatkową, upraszczającą jedynie sposób ściągania, wreszcie, z wyjątkiem tych projektów ustaw, które zostały wniesione do Sejmu, w ciągu sesji zwyczajnej, a dotąd są niezatwierdzone.

Ponadto projekt upoważnia p. Prezydenta Rzeczypospolitej do ustalenia stosunku państwa do kościoła ewangelicko - augsburskiego.

Ustawa wchodzi w życie z

172 inżynierów wyjeżdża na Czarny Ląd

5.000 Czarnych Koszul

chce osiąść z rodzinami w Abisynji

SZTOKHOLM, 30. 5. Kapitan armji szwedzkiej Tamm, który pozostawał w służbie abisyńskiej jako dowódca szkoły wojennej, powrócił do Szwecji. W wywiadzie prasowym kpt. Tamm oświadczył:

„O ile można ubolewać spowodowanego utracenia niepodległości przez Abisynję, należy podkreślić, że ludność, a zwłaszcza ludność rolnicza, znajdować się będzie teraz w pomyślniejszych warunkach. Ludność abisyńska jest skłonna bez większego oporu zgodzić się na dominację Włoch w nadziei na poprawę bytu. Nadzieja ta jest prawdopodobnie uzasadniona”.

Zdaniem kpt. Tammy pacyfikacja obszarów, które jeszcze nie są

zajęte, nie będzie przedstawiała większych trudności, zwłaszcza w prowincji Dżimma, obfitującej w złoża złota, której ludność odnosi się do Włochów z sympatją.

MEDJOLAN, 30. 5. Tutejszy Związek Inżynierów utworzył zapisy kandydatów na wyjazd do Afryki Wschodniej. W pierwszym zaraz dniu zameldowało się z samego Medjolanu 172 inżynierów.

RZYM, 30. 5. Agencja Stefani donosi z Mogadiscio: Przeszło 5.000 ludzi z 120.000 ochotników, stanowiących 4 legiony koszul czarnych dywizji „Tevere”, zawiadomiło pisemnie, że chcą wraz z rodzinami osiąść na stałe w Abisynji.

Po ośmiu dniach letargu

zmarła w grobie z przerażenia

PORTO ALEGRE, 30. 5. W Tucuman (w Argentynie) niejaką Marię Mello, po silnym ataku serca, uznano za martwą i pochowano. Osiem dni później grabarz cmentarza zostali zaalarmowani jękami z pod ziemi. Stwierdzono, że niesamowicie szmerzy po

chochodzą z grobu Marii Mello. Odrzebaną więc trumnę, w której znaleziono trupa w innej pozycji, niż go pochowano. Lekarze stwierdzili, że nieszczęśliwa kobieta ocknęła się z letargu i zmarła z przerażenia.

Biuro zadań specjalnych

w prezydium Rady Ministrów

W biurach prezydium Rady Ministrów nastąpiła reorganizacja. Utworzono biuro zadań specjalnych, którego dyrektorem został mjr. M. B. Lepecki, dotychczasowy dyrektor biura prezydalnego prezesa Rady Ministrów.

Na stanowisko dyrektora biura prezydalnego prezesa Rady Ministrów został powołany p. Jerzy Brzozowski, dotychczasowy szef sekretariatu ministra Spraw Wewnętrznych.

W związku z utworzeniem „Biu

ra zadań specjalnych” wyjaśnić należy, że zajmować się ono będzie propagandą, przyczem podlegać mu będzie radio i wydziały prasowe poszczególnych ministerstw. W prasie pojawiła się pogłoska, że utworzenie biura zadań specjalnych wiąże się z pogłoską o mianowaniu ministrem bez teki b. redaktora b. „Głosu Prawdy”, p. Wojciecha Stępczyńskiego. Do tej pory wiadomości o powołaniu p. Stępczyńskiego wysokiego stanowiska w hierarchii urzędniczej, nie ma potwierdzenia.

Kłajpeda — centrala szpiegowska

pracowała dla Niemiec

Agencja PRESS donosi z Gdańska:

Krążące od dłuższego czasu na Litwie pogłoski, że Kłajpeda stała się centralą szpiegowską na rzecz Niemiec, znalazła potwierdzenie po aresztowaniu kierownika oddziału telegraficznego w kłajpedz kim urzędzie pocztowym, Spickeraitis. Zmyliwszy czujność straż, Spickeraitis zdołał zbiec oknem z aresztu śledczego. Obecnie przebywa on na stanowisku urzędnikiem w Królewiec.

Po ucieczce głównego szpiega, władze litewskie wpadły na trop całej szajki szpiegowskiej. Śledztwo wykazało, że centralą tej szajki, pracującej z polecenia i na rzecz władz niemieckich, była istniejąca Kłajpeda. Siedziłą akcją szpiegowskiej były nie tylko biura urzędu pocztowo - telegraficznego w Kłajpedzie, ale także biura kłajpedzkiej autonomicznej policji krajowej.

Miejscem, w którym gromadzone wszystkie wiadomości przeznaczone do wysyłki do Niemiec, był urząd pocztowy. Wiadomości przekazywano przez krótkofalową stację nadawczą, pracującą w ścisłym kontakcie z urzędami telegraficznymi w Prusach Wschodnich. W gmachu magistratu Kłajpedy zbiegały się sieci szpiegowskie z całej Litwy. Na czele służby szpiegowskiej stał tu wyższy urzędnik magistratu Stollger, któremu również udało się w parę zbiec zagranicę do Niemiec.

Urzędniczą magistratu nazwiskiem Grapp, pełniła służbę techniczną wywiadu. Przyjmowała ona zgłaszających się agentów, którzy mieli polecenie, aby w mia

re możliwości nie składali raportów pisemnych, lecz aby dyktowali informacje urzędnicze, która stenografowała je natychmiast, przepisywała na maszynie i rozsyłała w kopertach do rąk kilku przełożonych w służbie wywiadowczej.

Współpracownikami Stollgera byli przeważnie Niemcy, zwolnieni ze służby samorządowej na obszarze Kłajpedy. Z polecenia kierowników służby wywiadowczej, starano się również o zwerbowanie agentów spośród urzędników państwowych narodowości litewskiej.

Przekazywanie wiadomości drogą radiową do Niemiec było obowiązkiem urzędnika - telegrafisty, Boehnkego, który pracował przedewszystkiem ze stacją odbiorczą w Królewiec.

Wśród agentów wywiadu niemieckiego znajdowali się wyżsi urzędnicy celnicy kraju kłajpedzkiego oraz niektórzy urzędnicy policji krajowej. Skompromitowany asystent krajowej policji kryminalnej, Surau, zdołał zbiec do Niemiec. Obok gromadzenia wiadomości politycznych i gospodarczych, które stanowiły tajemnice państwowe, zadaniem agentów było wydobywanie tajnych dokumentów państwa litewskiego. Robota szpiegowska finansowana była z Niemiec.

Srodki pieniężne płynęły ze źródeł oficjalnych niemieckich, gdyż, jak zostało stwierdzone, urzędnik niemieckiego konsulatu generalnego w Kłajpedzie przynosił do gmachu magistratu co miesiąc 15.000 litów - wypłacając je na ręce Stollgera i Heydecka. Władze litewskie aresztowały w związku z aferą szpiegowską przeszło 1000 osób, z których 17 przynależało do działalności szpiegowskiej na rzecz Niemiec.

Pierwsze fototelegramy

na ulicy Nowogrodzkiej

W związku z zainstalowaniem specjalnej aparatury do przesyłania fotografii drogą radiową w Urzędzie Telekomunikacyjnym na Nowogrodzkiej, ustalono warunki wysyłania depesz nowego typu.

Fototelegramami można przysłać pismo, druki, rysunki, fotografie i wszelkiego rodzaju obrazy. Wymagany jest jednak format prostokąta. Pożądanym będzie podobnie, jak depesze.

dzie nadawanie obrazów czarnych na białym tle. Początkowo odpowiada za jakość i trwałość fototelegramów.

Fototelegramy będą przyjmowane we wszystkich urzędach w Polsce, które skolei przekazywać je będą centrali telekomunikacyjnej przy ul. Nowogrodzkiej. Fototelegramy nadsyłane z zagranicy doręczają się będzie podobnie, jak depesze.

Czy prąd będzie tańszy

po usunięciu Francuzów z elektrowni?

Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie, unieważniający koncesję francuskiego Tow. Elektryczności i przyznający Elektrownię Warszawską gminie m. st. Warszawy, wywołał zrozumiałe wrażenie w opinii publicznej.

Art. 44 umowy koncesyjnej przewiduje, iż w razie rozwiązania lub wygaśnięcia koncesji, nastąpić ma rozrachunek między gminą m. st. Warszawy a francuskim Tow. Elektryczności, przy czym koncesjonariuszom przysługuje prawo do zwrotu pieniędzy wydanych na inwestycje w ostatnich 10 latach przed rozwiązaniem umowy. Badanie gospodarki zarządu francuskiego przez sekcję sądową stwierdziło, iż koncesjonariusze francuscy nie dokonali w ostatnich latach żadnych inwestycji, wskutek czego niektóre urządzenia Elektrowni Warszawskiej znajdują się w stanie godnym pożalowania.

Niemniej obecnie nastąpić musi rozrachunek między gminą m. st. Warszawy a koncesjonariuszami francuskimi. Rozrachunek poprzedzony będzie zbadaniem stanu elektrowni przez ekspertów.

Należy dodać, iż koncesjonariuszom francuskim przysługuje w ciągu 14 dni prawo do wniesienia apelacji od wyroku. Niewiadomo, czy francuskie Tow. Elektryczności skorzysta z tego prawa, ponieważ ostatnio nie brało ono czynnego udziału w procesie przed sądem polskim, zadowalając się rodem polskim, zadawającą się rodkich koncesjonariuszów na sądy polskie jest co najmniej dziwne, gdyż umowa koncesyjna stanowi

wyrażnie, iż wszelkie spory z tytułu koncesji rozstrzygają sądy krajowe.

Mieszkańcy Warszawy oczekują, iż niebawem po przejęciu Elektrowni przez gminę m. st. Warszawy nastąpi pokaźne obniżenie prądu elektrycznego. Przeciwnie stwierdzono w sądzie, że spółka francuska czerpała z przedsiębiorstwa nadmierne zyski.

Szkoda, iż wodociąg warszawski nie jest w rękach koncesjonariuszów prywatnych!...

Prof. Ujejski

— wiceministrem

P. Prezydent Rzplitej mianował profesora Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego dr. Józefa Ujejskiego, podsekretarzem stanu w Ministerstwie W. R. i O. P.

PRZECIW ZAPARCIU

stolca i hemoroidom zaleca się stosować Kaskarynę — Leprince. Dawka: 1 lub 2 pigułki wieczorem podczas jedzenia. Koszt mały, torebka 40 groszy. Do nabycia w każdej aptece.

19 osób skazanych

za zajścia w Żninie

POZNAN, 30.5. W Sądzie Okręgowym w Poznaniu odbyła się rozprawa przeciw Teodorowi Zurowskiemu i 18-tu jego towarzyszom, znanym działaczom Stronnictwa Narodowego, oskarżonym o wywołanie zająć w Żninie.

Wyrokiem sądu skazani zostali:

11 osób odpowiadających

za zajścia w Ryczywole

POZNAN, 30.5. W Rogoźnie odbyła się rozprawa wyjazdowa Sądu Okręgowego z Poznania, w sprawie zająć w Ryczywole.

Skazano 11 członków Stronnictwa Narodowego, z czego jedną osobę na rok więzienia, 5 osób na

9 miesięcy więzienia, a resztę po 6 miesięcy więzienia.

Ten sam sąd na sesji wyjazdowej w Lesznie skazał działacza Stronnictwa Narodowego Józefa Michalakę za zniewagę Rządu na 6 tygodni aresztu.

Rząd dał 300.000 zł.

na oddłużenie urzędników

Komitet ekonomiczny ministrów, stwierdzając pozytywne wyniki akcji kredytowej, prowadzonej przez Spółdzielczy Bank Urzędniczy, postanowił udzielić bankowi temu bezprocentowej lokaty 300.000 zł. na cele oddłużenia pracowników państwowych.

Suma zostanie udzielona z kredytu jednego miliona złotych, przyznanego, dodatkowa ustawą

skarbową na rok 1935/36 na „Fundusz Zaliczek na uposażenia funkcjonariuszów państwowych”.

Pożyczki otrzymywać mogą tylko funkcjonariusze państwowi, których uposażenie netto wraz z dodatkowymi wynagrodzeniami nie przekracza kwoty 400 zł. miesięcznie, wysokość pożyczki nie może przekraczać 1.000 zł.